

WYROK Z DNIA 5 MAJA 2004 R.

SDI 12/04

Przewodniczący: sędzia SN Józef Dołhy.

Sędziowie SN: Lidia Misiurkiewicz, Józef Szewczyk (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy – Izba Karna z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej oraz protokolanta w sprawie adwokata obwinionego z § 27 i § 28 Kodeksu etyki adwokackiej po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 maja 2004 r. kasacji, wniesionej przez obwinionego od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 29 marca 2003 r., sygn. akt (...) utrzymującego w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 11 października 2002 r., sygn. akt (...)

u c h y l i ł zaskarżone o r z e c z e n i e oraz utrzymane nim w mocy orzeczenie Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej i sprawę adwokata przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Dyscyplinarnemu pierwszej instancji.

U z a s a d n i e n i e

Orzeczeniem Sądu Dyscyplinarnego Izby Adwokackiej z dnia 11 października 2002 r., sygn. akt (...) obwiniony adwokat uznany został za winnego tego, że w dniu 16 listopada 2001 r. w A. nie zachował należytego umiaru wobec Sądu Rejonowego oraz naruszył godność pokrzywdzonego Andrzeja W. poprzez swoje wystąpienie polegające na wejściu na salę sądową w trakcie trwającej rozprawy karnej, w której nie reprezentował żadnej ze stron i dokonaniu czynności zmierzającej do ustalenia tożsamości Andrzeja W. oraz

nietaktownym żądaniu zwrotu od Andrzeja W. kosztów procesowych, tj. popełnienia przewinień dyscyplinarnych opisanych w § 27 i § 28 Kodeksu etyki adwokackiej. Za czyny te obwinionemu wymierzono karę upomnienia i obciążono go kosztami postępowania w kwocie 300 zł.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli obwiniony i pokrzywdzony. Adwokat wniósł o uniewinnienie, natomiast pokrzywdzony Andrzej W. domagał się wymierzenia obwinionemu bardziej surowej kary.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Naczelnej Rady Adwokackiej orzeczeniem z dnia 29 marca 2003 r., sygn. akt (...) nie uwzględnił odwołań i utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy. Jednocześnie obciążył obwinionego kosztami postępowania w drugiej instancji.

Od orzeczenia Wyższego Sądu Dyscyplinarnego kasację wywiódł obwiniony adwokat. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa:

1. art. ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r., Nr 123, poz. 1058 ze zm.) poprzez:
 - a) błędne przyjęcie, iż zachowanie z dnia 16 listopada 2001 r. wyczerpało znamiona przewinień opisanych w § 27 i § 28 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu,
 - b) niezastosowanie w niniejszej sprawie przepisu § 43 Zbioru Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu,
2. naruszenie art. 170 k.p.k. przez bezzasadne oddalenie wniosków dowodowych składanych przez obwinionego, co skutkowało naruszeniem zasady działania organów w celu wykrycia prawdy materialnej,
3. rażąco niewspółmierność kary, ze względu na nierozważenie możliwości umorzenia postępowania zgodnie z art. 95 d ustawy – Prawo o adwokaturze, z uwagi na wypadek mniejszej wagi, związany z obroną słusznego interesu klienta.

Na podstawie tak sformułowanych zarzutów autor kasacji wniósł o uchylenie orzeczeń Sądów Dyscyplinarnych pierwszej i drugiej instancji oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja w części dotyczącej zarzutu rażącej obrazy prawa procesowego, a mianowicie art. 170 § 1 k.p.k. zasługuje na uwzględnienie. Natomiast przedwczesna byłaby merytoryczna ocena pozostałych zarzutów kasacji, gdyż z punktu widzenia kontroli odwoławczej, w tym kasacyjnej, istotne jest rozróżnienie pierwotnych źródeł uchybień i ich następstw. Obraza prawa materialnego (przepisów Kodeksu etyki adwokackiej) może być stwierdzona, gdy stan faktyczny został w orzeczeniu prawidłowo ustalony, a nie zastosowano do niego właściwych przepisów. Nie ma zatem obrazy prawa materialnego, jeżeli wada orzeczenia jest wynikiem błędnego ustalenia okoliczności zdarzenia, będącego wynikiem naruszenia norm procesowych, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Oczywiście, również zarzut rażącej niewspółmierności kary może być właściwie oceniony dopiero po prawidłowym ustaleniu okoliczności sprawy.

Sąd Dyscyplinarny Izby Adwokackiej ustalił w sposób zaaprobowany przez Wyższy Sąd Dyscyplinarny, iż obwiniony w dniu 16 listopada 2001 r. nie zachował należytego umiaru wobec Sądu Rejonowego. Jednakże w aktach sprawy brak jakiegokolwiek skargi ze strony sędziego, czy prokuratora uczestniczącego w przerwanej przez obwinionego rozprawie. Wnioski dowodowe adwokata o przesłuchanie sędziego, prokuratora i policjanta zostały oddalone na podstawie art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k., albowiem zdaniem Sądu, okoliczności które miały być udowodnione zostały udowodnione zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy (k. 39). Zaprezentowany pogląd nie jest zrozumiały, gdyż wnioskodawca usiłował udowodnić, że swym zachowaniem nie naruszył zasad Kodeksu etyki adwokackiej (k. 28 – 31). Jeżeli Sądy

Dyscyplinarne pierwszej i drugiej instancji, oddalając wnioski przyjęły za udowodnione, że adwokat wobec Sądu i pokrzywdzonego zachował się taktownie, grzecznie i prawidłowo, nie powinny przypisywać obwinionemu przewinień dyscyplinarnych. Rację ma autor kasacji, kiedy w tym zakresie wywodzi, że jego wnioski dowodowe powinny być uwzględnione, gdyż „nie ma żadnej oczywistości i niczego nie udowodniono zgodnie z moimi żądaniami” (k. 3 akt SN).

Rażące uchybienie przepisowi art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

W toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd Dyscyplinarny przeprowadzi wyżej wymienione dowody, po czym ponownie oceni, czy rzeczywiście doszło do przypisanych obwinionemu przewinień dyscyplinarnych; jeżeli tak, rozważy postępowanie adwokata w świetle art. 95 d ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze.

Biorąc powyższe rozważania pod uwagę, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku.